

Podziękowali zawodnikom

Data publikacji: 2.10.2016 19:00

Za udział w igrzyskach i zdobyty medal dziękowano Januszowi Rokickiemu podczas sesji rady miejskiej Cieszyna. W piątek w trakcie konferencji prasowej swoje podziękowania złożyli również burmistrz miasta i prezesi Klubu Sportowego.

Jesteście panowie dumą Cieszyna, obok was chciałbym pogratulować Klubowi Sportowemu MOSiR Cieszyn, który pracując ze sportowcami osiąga te wyniki. - gratulował burmistrz Cieszyna Ryszard Macura. Janusz Rokicki podczas tegorocznej paraolimpiady zdobył srebrny medal w pchnięciu kulą. Mirosław Madzia zdobył siódme miejsce w rzucie dyskiem.

Życzenia i podziękowania skierowano również w stronę Zbigniewa Gryźbonia – **wiem, że zapał jest duży i u pana, i podopiecznych – dziękujemy za to** – dodał Macura. W imieniu zarządu KS MOSiR Cieszyn życzenia i gratulacje składał vice prezes Andrzej Greń. **Cieszymy się bardzo, że udało się zdobyć tak dobre miejsca na igrzyskach. W imieniu zarządu chciałem podziękować burmistrzowi, za wsparcie finansowe. Kwota w wysokości 15 tysięcy złotych przyniosła bardzo duży efekt** - mówił Greń.

Dla mnie było to podwójne zwycięstwo. - mówi Janusz Rokicki. - **Jestem szczęśliwy ze zdobycia tego medalu, tym bardziej, że towarzyszyła temu kontuzja, którą tam się nabawiłem. Cieszę się, że nie zawiodłem wszystkich, którzy we mnie wierzyli, którzy dopingowali i wspierali** - mówi srebrny medalista. **Chciałem podziękować też trenerowi, miastu, klubowi, jestem bardzo wdzięczny za wszystko. Mam nadzieję, że w przyszłości, kiedy zrehabilituję bark, uda się zdobyć kolejne medale dla kraju, dla miasta, klubu, nas wszystkich** – dodaje Janusz Rokicki. Jak wspomina olimpijczyk, wioska olimpijska była bardzo przyjemnym miejscem. **Zazwyczaj one są podobne, zawsze można się do czegoś przyczepić, niektórzy dostrzegali pewne niedociągnięcia. Ale nic nie było takiego, żeby przeszkadzało w startach. Jechałem na zawody, żeby startować, to było najważniejsze.** - podsumowuje.

Janusz Rokicki był też jednym ze sportowców, którzy wzięli udział w projekcie „Tak dla Rio”. Dzięki jego wsparciu i działaniom niepełnosprawnych zawodników, Telewizja Polska zdecydowała się w części relacjonować na żywo zmagania podczas paraolimpiady. **To było dla nas takie przykre, bo wiemy, że Polacy są dobrymi kibicami, lubią oglądać każdego startującego krajana. A igrzysk w Londynie, cztery lata temu, nie transmitował tylko Pakistan i Polska. Jest to smutne. Udało się to, może nie było to aż tak obszerne, ale można było oglądać i kibicować.** – kończy Rokicki.